

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 25 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Pocz. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

¶ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ¶  
i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 " " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " " "  
Zwycajne 10 " " " " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. ¶  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
¶ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ¶

## Przemysł łódzki zagrożony!

### Bank Polski ograniczył kredyty dyskontowe

### Przemysłowcy nie będą mieli gotówki na wypłaty dla robotników oraz na bieżące wydatki

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy Bank Polski zredukował znacznie kredyty dyskontowe, które dla banków zostały zmniejszone do 50 proc., dla przemysłu zaś okrojone o 25 proc.

Zarządzenie to stawia przemysł w sytuacji niezmiernie trudnej. Jak wiadomo Bank Polski jest jedynym źródłem, skąd przemysł czerpać może i tak bardzo ograniczone kredyty gotówkowe na bieżące wydatki, jak wypłaty robotnicze itp. Obecnie przemysł ma niemal zamkniętą drogę do tych kredytów, tembardziej, że i banki prywatne będą musiały znacznie zmniejszyć swą i tak już wątpliwą działalność kredytową.

Sytuacja jest tem groźniejsza, że nie wiadomo skąd przemysł weźmie gotówkę na przypadającą właśnie płatność podatku obrotowego, którego termin przypada na najbliższe dni.

Zamknięcie kredytów grozi zahamowaniem całego życia przemysłowego, a dla Łodzi jest wprost zabójcze. Jak nas informują, najbliższe wypłaty robotników znajdują się pod znakiem zapytania, a fabrykanci noszą się z myślą zredukowania do minimum produkcji, a nawet zupełnego unieruchomienia swych zakładów.

O ile ciężki był cios zatamowania przydziału dewiz na potrzeby przemysłu, o tyle tutaj sytuacja jest wprost katastrofalna. Bank Polski jest w obecnym momencie chociaż niezbyt hojnym, ale jedynym dostawcą gotówki dla przemysłu łódzkiego, a obecnie i to źródło zostało zamknięte.

Jak się dowiadujemy zarządzenie to ma być wprowadzone natychmiast i wywoła istny chaos oraz nieobliczalne komplikacje w naszym przemyśle.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że przydział miliona dolarów dewiz na potrzeby przemysłu łódzkiego, o czym donosiliśmy we wczorajszym „Głosie Polskim“, zatrić całkowicie wskutek ograniczenia kredytów dyskontowych — swe istotne znaczenie. Ulga, jakiejby doznała Łódź wskutek przyznania 40 proc. zapotrzebowania dewizowego, obecnie zupełnie upada.

Chodzi o to, że ponieważ czeka, opiekujące na waluty obce sprzedawane są w bankach nie za same weksle, lecz w poważnej części trzeba je opłacać gotówką, przemysł znajdzie się w tej fatalnej sytuacji, że nie będzie w stanie nabyć przyznanych mu dewiz, gdyż nie będzie miał możliwości wskutek ograniczeń kredytowych Banku Polskiego uzyskać odpowiedniej gotówki.

Naogół wzięwszy technika zaopa-

trywania się w dewizy wyglądała w ten sposób, że przemysłowcy zamawiali potrzebne im dewizy w bankach prywatnych i składali pokrycie często nawet całkowicie w wekslach, które bank przyjmował jako materiał do dyskonta i po odrzuceniu odpowiedniego procentu dyskontowego wyrównywał rachunek za sprzedane waluty. Waluty zaś otrzymywał z Banku Polskiego zawsze tylko za gotówkę, względnie za weksle, jeżeli korzystał z kredytu redyskontowego.

Obecnie bankom też zamknięto liwą część kredytów w Banku Polskim, wskutek czego i one również ze swej strony będą zmuszone znacznie ograniczyć swą działalność dewizową. W ten sposób suma miliona dolarów dewiz wskutek nieoczekiwanych zarządzeń rządu stała się fikcją, i nawet wobec szalonego głodu walutowego nie będzie mogła być przez nasz przemysł wyczerpana.

## Zaostrzenie ograniczeń importowych

### Kto chce przywieźć towar do Kraju musi uzyskać zezwolenie od ministerstwa przemysłu i handlu

### Ministerstwo pobiera 4 pro mille od wartości towaru

Z Warszawy donoszą nam: W sprawie ograniczeń importowych odbywały się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencje z udziałem przedstawicieli izb handlowych i organizacji społeczno-zawodowych kupiectwa. Narady te doprowadziły do utworzenia centralnej komisji dla spraw przywozu. Na wniosek tej komisji min. przem. i

handlu udzielać będzie zezwoleń na import towarów w okresie trzymiesięcznym. Wnioski dotyczące przywozu opracowywać będzie komisja w zakresie kontyngentu ustalonego przez min. przem. i handlu i na zasadzie podań importerów, wnoszonych za pośrednictwem izb handlowych w byłej Galicji i Poznańskiem i organizacji społeczno-zawodowych w by-

tej Kongresówce. Prawo pośredniczenia otrzymały: Lewjatan, Polskie stow. kupców i Centrala stowarzyszeń kupców. W celu wykonania tej uchwały wszyscy importerzy winni do dnia 25 b. m. złożyć w jednej z powyższych instytucji podania o zezwolenia na przywóz towarów w miesiącach wrześniu, październiku,

listopadzie i grudniu. Do podania załączyć należy markę stemplową za 2 zł. oraz 10 złotych na koszty manipulacyjne w razie zezwolenia na przywóz danego towaru petent otrzymuje list wwozowy z ministerstwa przemysłu i handlu, które pobierać będzie 4 pro mille od wartości towaru, na którego wwóz wydano zezwolenie.

### P. Grabski będzie mówił w rozmaitych okolicach kraju

Z Warszawy donoszą nam: Dwa dni świąteczne, t. j. sobotę i niedzielę, premier Grabski wraz z rodziną spędzi w swym majątku w Iowickim. W kilka dni po powrocie projektowane są wyjazdy prezesa rady ministrów na Górną Śląsk, do Małopolski i do Poznańskiego. W czasie tych wyjazdów premier Grabski ma wygłosić szereg przemówień o sytuacji gospodarczej i zadaniach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zamierzona podróż p. premiera wywołała duże zainteresowanie w kołach politycznych.

ARESztOWANIE CENTRALI KOMUNISTYCZNEJ W BIAŁYMSTOKU. BIAŁYSTOK, 14 sierpnia. (Sp. sl. tel. „Głosu Polskiego“) — W dniu 12 b. m. w Białymstoku aresztowano centralę kolportażu druków komunistycznych.

### Pech p. Brianda

### Skradziono mu teczkę z pieniędzmi i dokumentami, i omal nie stał się ofiarą katastrofy kolejowej

### Polska nie może się zachwycać wynikami narad londyńskich

PARYŻ, 14 sierpnia. Katastrofę pociągu pospieszego Boulogne — Paryż w pobliżu Amiens spowodowało wykoślenie się tendra lokomotywy, a następnie 10-ciu wagonów, które uległy całkowitemu rozbiciu.

Tuż za tym pociągiem jechał pociąg nadzwyczajny, którym wracał z Londynu minister spraw zagranicznych Briand. Maszynista pociągu nadzwyczajnego z trudem zdolał go zatrzymać w odległości za ledwie 100 metrów od miejsca katastrofy.

500 FUNTÓW I DOKUMENTY DYPLOMATYCZNE.

LONDYN, 14 sierpnia (A.W.). „Daily Mail“ donosi, iż pierwszy sekretarz Brianda, na chwilę przed wyjściem z gmachu, w którym odbywała się narada obu mini-

strów, zgubił teczkę, zawierającą 500 funtów szterlingów i szereg ważnych dokumentów, dotyczących konferencji.

Teczki dotychczas nie odnaleziono.

ZA SIEDEM MILJONÓW.

LONDYN, 14 sierpnia. — Dzisiejszy „Evening Standard“ donosi, że między Briandem i Chamberlainem osiągnięte zostało definitywne porozumienie w sprawie długów francuskich w Anglii. Francja uzyskała spłatę 13 milionów funtów rocznie, zamiast 20 milionów, jak projektowano poprzednio. Wynik tych układów, jak również układy same są sensacją, bowiem zapewniano kilkakrotnie z miarodajnych kół, że w czasie konferencji londyńskiej sprawa długów nie będzie poruszana.

### Min. Skrzyński wraca

### W poniedziałek będzie w Warszawie

Z Warszawy donoszą nam: Według dotychczasowych wiadomości, p. minister spraw zagranicznych, dr. Al. Skrzyński przybędzie do Warszawy w poniedziałek, dnia 17 b. m. zrana.

P. minister natychmiast po powrocie zapozna się z bieżącymi sprawami, prowadzonymi przez jego ministerstwo, oraz rozpocząć prace przygotowawcze wobec nadchodzącego ogólnego zgromadzenia ligi narodów, które się rozpoczyna dnia 7 września.

ODPOWIEDZ NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

PARYŻ, 14 sierpnia. (A. W.). Na posiedzeniu rady gabinetowej rząd rozważał projekt odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Nota do rządu niemieckiego jest już wygotowana w całości, wysłana zostanie natychmiast po ostatecznym zaakceptowaniu jej przez Anglię, t. j. już w najbliższych dniach, może nawet w niedzielę, 16 b. m.



# Wielka afera z dostawami wojskowymi

Dalsze sensacyjne szczegóły operacji „przemysłowca“ i „dostawcy“ Głabińskiego  
Przeciwko paru wyższym oficerom skierowano dochodzenia sądowe

Z Warszawy donoszą nam:  
Znana jest w Łodzi historia „przemysłowca wojennego“ i „dostawcy“ M. S. Wojsk. Głabińskiego, który za otrzymane zaliczki na nieistniejące dostawy żył hucznie, swobodnie i wesoło.

Obecnie jesteśmy w możności podać bliższe szczegóły niebywałych operacji finansowych oraz odkryć nazwiska wysokich poselskich protektorów „utalentowanego“ pod pewnymi względami przemysłowca — Głabińskiego.

## ATAK NA ŚWIEŻĄ ZALICZKĘ.

W miarę, jak przy prowadzeniu przez Głabińskiego jedwabnego życia topniała pierwsza wyluskana na rachunek maszyn do łusek zaliczka, opanowywał Głabińskiego nietyle lęk przed odpowiedzialnością, ile coraz większy zapał w obmyślaniu planów podjęcia ponownego ataku na zaliczki.

Wiedział, że już na fikcyjną fabrykę w Gnieźnie niema co liczyć; trzeba było obmyśleć coś nowego. Wynajduje więc w Warszawie przy ul. Żelaznej nr. 40 biuro pośrednictwa w sprzedaży fabryk W. Skarżyńskiego. Dowiaduje się tu, że w Sandomierzu jest do sprzedania za 60 tysięcy budowla po tkalni.

Postanawia ją nabyć.

Po rozmaitych targach transakcja kończy się na 30 tysiącach złotych. Głabiński zostaje właścicielem nieużytecznej bu-

dowli, której notabene faktyczna wartość nie przekracza 9.000 złotych, gdyż w sumie nabywczej 30 tys. mieści się 21 tys. jako wartość ruchomości, t. j. lokomobili i transmisji. Jednak mimo to Głabiński — hipotece tej mało wartościowej budowli zabezpiecza M. S. W. na I numerze sumę 126 tys. pobranej zaliczki co imieniem M. S. W. akceptuje ppłk. Żyżniewski.

Wkrótce potem zjeżdża do Sandomierza w charakterze rzeczoznawcy z ramienia M. S. W. dyrektor fabryki łusek karabinowych na Pradze, p. Kwaskowski którego orzeczenie wypada po myśli Głabińskiego. Zaczyna on być pewny drugiej zaliczki, gdy wtem następuje zdemaskowanie oszusta.

## BOMBA PEKA.

W Min. Spr. Wojsk. poruszenie. Do Sandomierza w charakterze inspektora zjeżdża z ramienia MSW. płk. Nowicki. Stwierdza, że fabryki, która byłaby przystosowana do wyrobu zamówionych maszyn de facto niema. Orzeczenie jest katagoryczne. Głabiński, dowiedziawszy się o niespodziewanej rewizji inspektorskiej, nie rezygnuje jeszcze i

zwraca się do zaprzyjaźnionych z sobą posłów Dubiela Romana i Gruszki. Przy ich poparciu ma uzyskać 200 tysięcy zł. z P. K. O.

Lecz gdy wszystko zdaje się już układać po myśli Głabińskiego, ktoś ostrzega nagle p. Lindego i ostatecznie pożyczka zostaje na szczęście odmówiona.

W ministerstwie spr. wojskow. sprawa całkowicie zatuszować się żadną miarą nie daje. Fakt mimo czynionych rozmaitych zabiegów pozostaje faktem; ani zamówień ani pieniędzy niema. W Sandomierzu również niema z czego wycofać zaliczek, gdyż nawet ruchomości zostają z tytułu prywatnych długów Głabińskiego zlicytowane.

Sprawa przechodzi do rąk korpusu kontrolerów... W tej chwili jak się dowiadujemy dochodzenie oparte na zeznaniach i skargach, złożonych w korpusie kontrolerów

skierowane zostało przeciwko ppłk. Żyżniewskiemu i komandorowi Sokolowskiemu.

Głabiński atoli mimo wszystko pozostaje jeszcze na wolności jakkolwiek wiemy, że p. prokurator sądu okręgowego interesuje się tą sprawą i jest w posiadaniu obszernego opisu działalności Głabińskiego, z której najważniejszą jest ta, która posiada cechy oszustwa na szkodę skarbu oraz ta, która zawiera cechy przestępstwa polegającego na składaniu osób urzędowych drogą obietnic i t. p. do pełnienia nadużyć służbowych.

## MUSI NASTĄPIĆ GENERALNA REWIZJA.

Wszczęcie dochodzenia przez korpus kontrolerów M. S. Wojsk. przeciwko komandorowi Sokolowskiemu i zastępcy jego Żyżniewskiemu wskazuje w każdym razie, że rola ich przy udzielaniu zamówień Głabińskiemu była conajmniej nie wyrażna. Podobno, że istnieją fłomacznie, jakoby istotnie

Głabiński był respektowany wskutek wpływów pewnych osób z kół poselskich.

Tak czy owak jedno jest już pewnem, że poza faktem podstępnego wydobycia zaliczek Głabiński uzyskał jeszcze nadto zamówienie z uwzględnieniem wręcz rabunkowych cen za maszyny, jakie miał rzekomo dostarczyć. Otóż jak się dowiadujemy, ceny uzyskane przez Głabińskiego w zasadzie były o blisko 50 proc. wyższe od cen, które mogłyby wykazać ściśle techniczne wyliczenia. Ponieważ jednak Głabiński otrzymał tylko część z ogólnego zamówienia, wymoszącego kilkaset maszyn, resztę zaś zamówień otrzymały inne firmy, lecz z zachowaniem tych samych cen, jakie uzyskał Głabiński, więc według przypuszczalnych obliczeń wypadnie M. S. Wojsk. przy uskutecznianiu ewentualnych dostaw przepłacić sumy idące w miliony zł.

Ze ceny, jakie uwzględniono Głabińskiemu były rabunkowe,

okazało się już przy przejęciu tej dostawy przez fabrykę Borman i Szwede.

Skoro więc tak jest to zamówienia udzielone zarówno fabryce Lisowskiego, Paschalskiego jak i innym winny natychmiast zwłaszcza wobec wytoczenia dochodzeń przeciwko kierownikom wydz. III w dep. X uleż gruntownej rewizji.

Pan premier Grabski powinien najbardziej się tem zainteresować.

## Potężny strejk w Warszawie Wszystkie fabryki metalowe stanęły 25.000 robotników porzuciło pracę

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj rano rozpoczął się, uchwalony na konferencji związku zawodowego metalowców, delegatów i meżów zaufania fabryk, strejk generalny we wszystkich fabrykach przemysłu metalowego. Rezolucja strejkowa objęła wszystkie wytwórnie prywatne i wojskowe w Warszawie i okolicy, z wyłączeniem fabryki amunicji do karabinów, która ma być w najbliższych dniach zlikwidowana z powodu przeniesienia na prowincję.

Przybyłym do fabryk robotnikom delegaci fabryczni zakomunikowali uchwałę strejkową — poczem, po krótkich naradach robotnicy poczuli opuszczać warsztaty fabryczne.

Jak się informujemy — do godziny 10 rano porzuciła pracę znaczna część robotników.

Ogółem strejk obejmie przypuszczalnie 25 tysięcy ludzi.

Okolo południa rozpoczęło się na wielkim dziedzińcu związku metalowców przy ulicy Leszno zebranie strejkujących robotników. Zgromadzenie mało charakteru informacyjny i przewidziano krótki jego przebieg. Zapowiedziane jest złożenie

sprawozdania z dotychczasowych pertraktacji przez przedstawiciela zarządu związku metalowców, p. Hoffmana, następnie zaś — władze związku miały wydać zarządzenie, iż żadnych zebrań robotniczych w czasie strejku nie będzie.

Jedynie będą prowadzone rokowania z przemysłowcami. Najbliższe posiedzenie wspólne przy udziale delegatów min. pracy i op. społ., spraw wojsk., skarbu oraz przemysłu i handlu, zapowiedziane zostało na wtorek.

Początkowo robotnicy żądali 50 proc. podwyżki płac dla wszystkich kategorii; obecnie — jak słychać — żądania te uległy pewnej redukcji, w każdym razie jednak — proponowane przez przedsiębiorców na wczorajszej konferencji podwyżki, wahające się, w zależności od kategorii robotników, od 3 do 8 gr. za godzinę pracy daleko odbiegają jeszcze od postulatów robotniczych.

Wczoraj rano wyniki strejku robotników w następujących fabrykach: Borman, Szwede i S-ka, Norblin, Bracia Buch i Werner; B. Hantke, Wulkan, Perkun i w zakładach amunicyjnych Pocisk i in.

## Tajemniczy mord w sercu stolicy W pokoju kawalerskim znaleziono rozkładającego się trupa artystki

Z Warszawy donoszą nam: W domu przy ul. Wierzbowej 9, w pokojach kawalerskich mieszka 35-letnia Zofia Świeszewska b. urzędniczka byłego wydziału zaopatrywania a ostatnio artystka.

Ponieważ dozorca domu nie widział Świeszewskiej od ubiegłej niedzieli, jak również żaden z sąsiadów nie widział by wychodziła z pokoju, wezwano policję, która otworzyła drzwi i wtargnęła do pokoju.

Znaleziono tam trupa Świeszewskiej w pozycji kłęczącej przed otomaną.

W pokoju unosiła się silna woń rozkładającego się ciała.

Przybyłe władze sądowo-śledcze wszczęły energiczne dochodzenie.

Istnieje przypuszczenie, iż Świeszewska padła ofiarą morderstwa, którego dokonano w niedzielę, tak że trup jej leżał w pokoju przez 6 dni.

## Proces lwowski zakończony Wyrok we wtorek o godz. 9 rano

LWÓW, 14 sierpnia. (Sp. służba tel. „Głosu Polskiego“) — W dniu wczorajszym po 5-cioletniogodniowych rozprawach zakończył się proces obywateli lwow-

skich Jaegera i towarzyszy.

Ogłoszenie wyroku odłożono do wtorku godziny 9 rano.

## Najmniejszy aktor świata



Tom Pouce, komik kabaretowy, którego wzrost wynosi 80 cm.

## Na kongres międzynarodówki socjalistycznej jedzie poseł Niedziałkowski

WARSZAWA, 14 sierpnia. (Sp. sl. inf. „Głosu Polskiego“). Poseł Mieczysław Niedziałkowski wyjeżdża dziś na kongres międzynarodówki socjalistycznej do Marsylii. Stamtąd uda się na sesję rady ligi do Genewy.

Pracownia Okryć Damskich  
**J. MOSZKOWICZ**

Łódź, Zawadzka 22.

Po powrocie przyjmuje nadal obstarunki i z własnego towaru, również wszelkiego rodzaju futra, podług najnowszych francuskich i angielskich modeli.

Nadeszły ŚWIEŻE MODELE NA ROK 1926.

**HELENÓW**

Dziś, SOBOTA. Jutro, NIEDZIELA.  
o godz. 11 rano

PORANKI MUZYCZNE pod dyr. T. RYDERA.

Wiecz. o g. 6-ej Koncert popularny

o godz. 8 wiecz. Marta Farra

wykonywa z łatwością i elegancją eksperymenty jakie dotychczas wykon. najślaw. atenci świata.

## Pożar w „Rektyfikacji warszawskiej“

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj o godz. 2 min. 20 p. p. wybuchł w składzie warszawskiego towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu sp. akcyjnej („Rektyfikacja warszawska“) przy ul. Dobrej 48 — 50, poważny pożar.

Skonsygnowano wszystkie oddziały straży ogniowej.

Akcja ratunkowa trwała do późnego wieczora. Straty znaczne.













## Kupiectwo i przemysł w walce o byt Zabagnienie stosunków kredytowych -- Kupiectwo będzie współdziałać z rządem w walce o stabilizację waluty -- Akcja przeciwko importowi artykułów luksusowych i zbędnych

Dnia 13-go b. m. odbyło się walne zgromadzenie stowarzyszenia kupców m. Łodzi, w którym uczestniczyły także delegacje krajowego związku przemysłu włókienniczego z wiceprezesem, p. Józefem Konem i wice-dyrektorem p. Albrechtem na czele oraz stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, w osobach pp. wiceprezesów Ratego i Lappa oraz dyrektora dr. Jakobsona.

### SKUTKI BANKRUCTW I SPADKU WALUTY.

Zebrań zagał w imieniu zarządu stowarzyszenia kupców dr. Józef Sachs, proponując uczczenie pamięci tragicznie zmarłego adwokata Natansona. Obszerne referaty wygłosili dr. Lichtensztajn — o najaktualniejszych bolączkach w dziedzinie stosunków kredytowych w związku z ciągłymi niewypłacalnościami, oraz p. Lewsztajn — o groźnych skutkach, jakie wywołać musi spadek waluty dla przemysłu i handlu.

Pierwszy referent omówił wyczerpująco sytuację na kresach wschodnich, w Małopolsce i na Pomorzu, wskazując braki, jakie cechują ustawodawstwo handlowe w poszczególnych dzielnicach, gdzie interesy wierzycieli nie znajdują minimalnej ochrony. Z pośród środków zaradczych, jakie zdaniem mówcy trzeba już zastosować, aby ratować poprostu byt kupiectwa łódzkiego, poderwany przez bankructwa prowincjonalne, za najpilniejsze uważa konieczność spotęgowania działalności kredytowo - wywiadowczej, zastosowania do poszczególnych dzielnic specjalnej polityki sprzedażnej oraz unifikacji i reformy ustawodawstwa chroniącego interesy kredytu towarowego.

Drugi referent p. Lewsztajn zwrócił uwagę zebranych na konsekwencje wywołane spadkiem waluty a godzące bezpośrednio w egzystencję wyczerpanego kryzysem i obciążeniem podatkowym kupiectwa. Mówca kładł główny nacisk na konieczność konsolidacji przemysłu i handlu w akcji, jakaby podjąć należało, aby pomóc rządowi w jego walce o stabilizację zachwianej waluty i zapobieżenie grożącej drożyznie.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brali zarówno członkowie stowarzyszenia kupców, jak i reprezentujący przemysł goście. Bardzo uspokajająco podziały informacje wiceprezesa krajowego związku, z których wynika, że Bank Polski zapewnił przemysłowi dostarczenie we wrześniu i październiku dostatecznej ilości dewiz (o czym doniósł już wczorajszy „Głos Polski”).

Dr. Józef Sachs uważa za najpoważniejszy powód spadku złotego nadmierny import artykułów luksusowych i zbędnych i w gorących słowach wzywa zarówno kupiectwo, jak i szerokie warstwy konsumentów do maksymalnego ograniczenia wwozu i konsumpcji towarów zagranicznych.

Zebrań zakończono przyjęciem 2-ch rezolucji. W sprawie spadku złotego rezolucja odpowiada wywodom referenta p. Lewsztajna i dr. Sachsa, obszerniej natomiast omówiono sprawę ochrony kredytu, przyjmując w tym zakresie następującą, wyczerpującą rezolucję:

„Walne zebranie członków stowarzyszenia kupców m. Łodzi, odbyte dnia 13 sierpnia 1925 roku przy udziale przedstawicieli organizacji przemysłowych, wysoce zaniepokojone ciężkim ogólnym stanem kupiectwa łódzkiego i wzrastającą stale w stosunkach kredytowych nieufnością i dezorganizacją, wywołaną masowymi objawami niewypłacalności nawołuje ogół kupiectwa łódzkiego do zje-

dnoczenia się pod egidą związków kupieckich, do solidarnej i skoordynowanej współpracy nad zabezpieczeniem bytu i w tym celu uchwała wezwać ogół kupiectwa:

### KOMU I JAK SPRZEDAWAĆ.

a) do ścisłego informowania się w związkach co do zdolności kredytowych odbiorców przed zawieraniem transakcji i do zorganizowania własnego biura kredytowo - informacyjnego ze współudziałem sfer kupieckich i przemysłowych.

b) do koordynowania polityki sprzedażnej z członkami swych lub pokrewnych związków, szczególnie w stosunku do jednostek, niezaspokajających na pełne zaufanie, lub do całych dzielnic Polski, objętych objawami niewypłacalności,

c) do komunikowania wszelkich spostrzeżeń i informacji bądź to osobistych, bądź to pośrednich biurowi informacyjnemu ukonstytuowanemu przy związkach w celu wzmocnienia działalności kredytowo - wywiadowczej i dopełnienia materiału pochodzącego ze stałego kontaktu informacyjnego ze wszystkimi instytucjami pokrewnymi w całej Rzeczypospolitej,

d) do stworzenia przy biurze informacyjnym, instytucji inspektorów objazdowych ze sfery kupieckiej, mających na celu dokładne zwiędzenie i zbadanie po-

szczególnych rynków zbytu pod względem zdolności kredytowej odbiorców.

### REWINDYKACJA NALEŻNOŚCI.

a) do zgłoszenia wszelkich najdrobniejszych pretensji w stosunku do odbiorców, i szyskan z ich strony do wydziału ochrony kredytu, mającego, w swej dyspozycji jako przedwstępny środek prewencyjny i presji moralnej, okólniki i komunikaty prasowe,

b) do jednoczenia się solidarnego zainteresowanych wierzycieli we wszystkich wypadkach bądź to windykowania należności, zawierania układów regulacyjnych, ugód przymusowych, bądź to ogłaszania upadłości, a szczególnie w wypadkach złośliwych bankructw,

c) do podjęcia energicznej akcji u kompetentnych władz celem jaknajwcześniejszego wprowadzenia jednolitego ustawodawstwa zabezpieczającego w należyty stopniu stosunki kredytowe i ochraniającego wierzycieli i byt kupiectwa, a zwłaszcza niezwłocznej nowelizacji niektórych specjalnie wadliwych ustaw (zmiana ordynacji ugodowej austriackiej).

Celem realizacji powyższych uchwał zebrani wezwali zarząd stowarzyszenia kupców m. Łodzi do podjęcia kroków, celem wyłonienia specjalnej komisji międzyzwiązkowej.

## Wahania dolara 5.90 -- 5.85 -- 5.80

Kurs dolara na rynku prywatnym wykazuje ciągle pewne niewielkie wahania. W czwartek przed wieczorem w Warszawie płacono za dolary 5,90, gdy już po kilku godzinach można je było nabyć po zł. 5,80.

W Łodzi kurs dolara oscylował wczoraj również około 5,85 — 5,80. Ten sam

mniej więcej poziom kursu wykazują prywatne obroty w Katowicach i Krakowie. Drobnie wahania notowane ostatnio przypisać można wrażliwości rynku prywatnego na zwiększające się lub zmniejszające zapotrzebowanie. Z raptowną zwykłą kursu dolara liczyć się jednak nie należy, T. R.

## Niepomyślna sytuacja w manufakturze

### Podrożenie cen i zmiana warunków sprzedaży Kupcy prowincjonalni zmniejszają zakupy -- Czy najbliższa przyszłość przyniesie poprawę

Zwykła dolara i powzięte w związku z nią kroki ze strony przemysłowców, celem uchronienia się przed ewentualnymi stratami, wpłynęły nader ujemnie na sytuację na rynku wyrobów tekstylnych. Co prawda podwyższenia cen ani w gałęzi bawełnianej, ani wełnianej dotychczas nie zauważono, mimo to krażą w sferach kupieckich pogłoski o podwyższeniu cen przez niektóre wielkie zakłady bawełniane, —

Nafomiast zmiana warunków sprzedaży stosowana indywidualnie przez różne fabryki wpływa paraliżująco na wielkość i ilość zawieranych transakcji. O jednolitej zmianie warunków sprzedaży trudno obecnie mówić, gdyż zakłady zjednoczone Schejblera i Grohmana żądają za oddawane towary 30 proc. gotówki, resztę w wekslach do 60 dni, T. ak. Widzewskiej Manufaktury żąda 50 proc. gotówki, a weksle 40-dniowe, Wreszcie tow. akc. L. Gejera żądało w połowie ubiegłego tygodnia za wyroby letnie całkowitego uregulowania należności w gotówiznie, za wyroby zimowe natomiast do 30 proc. gotówki.

Wskutek zmienionych, a wygórowanych jak na obecne „bezgotówkowe” czasy, warunków, wielu kupców prowincjo-

nalnych zmuszonych było ograniczyć swe zakupy do minimum.

Na prowincji panuje w handlu w dalszym ciągu zupełna cisza, a gdyby nawet kupcy prowincjonalni posiadali żądaną gotówkę, nie byłiby w stanie wystawić weksli na tak krótkie terminy, jak koniec września, lub październik. Na ten bowiem czas przypadła płatność z transakcji, dokonanych już przed dwoma miesiącami.

Z tych więc powodów sytuację na łódzkim rynku włókienniczym uważać należy za nader niepomyślną, a zdaje się, że i najbliższa przyszłość nie przyniesie poprawy stosunków, fabryki żądać bowiem muszą od swych odbiorców gotówki, której nie otrzymują ani od banków prywatnych, ani od Banku Polskiego, który według obiegujących pogłosek znów nosi się z zamiarem obciążenia kredytów dyskontowych o 25 procent.

Z drugiej znów strony ilość gotówki, znajdująca się w handlu, jest za szczupłą, by umożliwić dokonywanie transakcji. Wytworzyło się więc położenie bez wyjścia, położenie które pogorszyć się może w miarę zbliżania się sezonu zimowego.

R.

## Upadłości firm włókienniczych w Małopolsce

### I niewypłacalności na prowincji

Hurtownia włókiennicza S. Dym w Krakowie zawiesiła wypłaty. Passywa sięgają 150 tysięcy złotych.

Jedną z większych hurtowni włókienniczych we Wschodniej Małopolsce, S. Kimmelman w Czortkowie znalazła się w trudnościach płatniczych i zaproponowała wierzycielom kilkumiesięczną prolongatę zobowiązań.

Jednocześnie nadeszły do Łodzi zatrażające wiadomości o niewypłacalności trzech drugorzędnych firm włókienniczych we Łwowie.

Niepomyślnie również brzmią wieści z prowincji, skąd napływają stale protesty, zwłaszcza trzecio i czwartorzędnych firm.

## Nowe 16 milionów biletów skarbowych

W numerze 81 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu z dniem 7-ym sierpnia b. roku serii VI-ej 7-procentowych biletów zdawkowych w odcinkach po 10.000 złotych z terminem płatności w dniu 7-ym grudnia 1925 roku na ogólną sumę 16-tu milj. złotych.

—xix—

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa-

WARSZAWA, 15-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowała były następujące:

Dolary 5,18,50  
Franki franc. —

### CZEKI.

Belgia —  
Holandia 209,90  
Londyn 25,31,50  
N. York 5,18,50  
Paryż 24,36  
Praga —  
Szwajcaria 101,18  
Sztokholm —  
Wiedeń 73,285  
Oslo —  
Włochy —  
Pożyczka dolarowa 70,00  
10 proc. pożyczka kolejowa 85. —  
Pożyczka konwersyjna 43,50  
8 proc. pożyczka złota —  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 18,50  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 15,25  
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 13,00

### Giełda akcyjowa

Bank dla Handlu i Przemysłu 0,50—0,53  
Bank Zachodni 1,50  
Bank Sp. Zarobk. 7,50  
Cukier 2,15  
Firley 0,27  
Łazy 0,11  
Węgiel 1,49—1,52—1,50  
Nobel 1,05—1,08  
Lilpop 0,50—0,48  
Modrzejów 2,85—2,72  
Norblin 0,72  
Ostrowieckie 4,90—4,65  
Pocisk 1,20  
Rudzki 1,05—1  
Starachowice 1,70—1,60  
Zawiercie 8,50—8,75—8,50  
Żyrardów 7—7,10

—x—

### 11-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

5-ta klasa. — 8-my dzień.  
Główniejsze wygrane:  
50.000 zł. — nr. 40947  
10.000 zł. — nr. 44350  
2.000 zł. — nr. 17.374  
1.000 zł. — nr. 361.28  
Po 600 zł. — nr. nr. 28557, 37795  
Po 500 zł. — nr. nr. 8933, 14222  
Po 400 zł. — nr. nr. 4158, 29625  
Po 300 zł. — nr. nr. 614, 1769, 1828, 3977, 5804, 5977, 7651, 7758, 10238, 10945, 18315, 22401, 26788, 26943, 31818, 33069, 34174, 37370, 41316, 43476, 45420, 46073, 49343.

Po zł. 250 — nr. nr. 588, 835, 1199, 1421, 4103, 4341, 4577, 5615, 8581, 10333, 11631, 15124, 15628, 16419, 17824, 18233, 21290, 22773, 23071, 29504, 30822, 30993, 31369, 32742, 33210, 33493, 35120, 37120, 38470, 40600, 40752, 40807, 41455, 41477, 41107, 42371, 4216, 43529, 43825, 47129, 47184, 47327, 49906.

## Chcesz być zdrow i silny

## Pij PIWO i PORTER ŻYWIECKI

Zamówienia przyjmuje: **Reprezentacja Browaru Żywieckiego**  
Łódź, ul. Kopernika 53 (Milsza). **Telefon 34-61.**

## Dzisiejsze zawody Poznań-Łódź Musimy zwyciężyć, by ratować honor naszego grodu

Bilans piłki nożnej Łodzi w sezonie obecnym nie jest świetny i poza kilkoma sukcesami, odniesionymi przez drużynę mistrza naszego — przeciętnie uzyskane rezultaty innych zespołów — są więcej niż marnie.

Okres niepowodzeń futbolowych rozpoczęli „Turyści”, którzy, po sześciomiesięcznym świetnym sezonie, sprowadzili na pierwszy ogień „Polonię” warszawską. Mistrz stołeczny, mimo reklamy, nie był w nadzwyczajnej formie (dowodem jest fakt, że w kilka dni później uległ wysokocyfrowo „Cracovii”), jednak, „Turystów” zwyciężył pewnie, odprawiając ich gładko ze stosunkiem bramek 5:1.

Choć zwycięstwo nad mistrzem pomorskim przyniosło świeże nadzieje — rewanz na gruncie łódzkim i przegrana „Turystów” do T. K. S. — była dowodem, że fioletowi nam w r. b. zaszczytu nie przyniosą, czego dowodem były dalsze klęski wysokocyfrowe z zespołami zagranicznymi. Słaba forma ŁTSG. również wiele zaszczytu barwom łódzkim nie przyniosła, przyczem najbardziej bolesna była przegrana do „Warszawianki”, jaką biało - czarni ponieśli w stolicy.

Do zawodów próbnych z reprezentacją łódzką o drużynie „Union-u” nie określonego powiedzieć nie można było, tembardziej, że aspiracje zielonych nie przekraczały ambicji B klasowego zespołu. Spotkanie z drużynami prowincjonalnymi — oto repertuar piłkarski „Unionu” w obecnym sezonie.

Podobnie przedstawia się sprawa z pozostałymi zespołami A klas. będącymi na końcu tabeli mistrzowskiej.

Jako tako sytuację ratował Ł. K. S. Choć przegrana do „Warty” była bardzo bolesna i dotąd jest jeszcze, jeżeli o ambicję mistrza naszego chodzi, niezabliżoną raną — wysokocyfrowe porażki „Warszawianki” i T. K. S., honorowe wyniki z drużynami zagranicznymi i zwycięstwo nad „Wisłą” — sprawiły, że strona czynna bilansu futbolowego Łodzi wogóle istnieje.

Pierwsze spotkanie międzyokręgowe też chluby barwom Łodzi nie przyniosło. Team Górnego Śląska — zlepek wszystkich drużyn, grający słabo — pokonał nas pewnie i poza faktem, że młody materiał reprezentacyjny Łodzi chlubnie się spisał — żadnego efektywniejszego sukcesu odnieść nie mogliśmy.

Dzień dzisiejszy, w którym się spotkamy z reprezentacją silną Poznania, przypieczętuje marce piłkarskiej Łodzi dobre względnie złe świadectwo.

Winniśmy wszystkie siły wyteńczyć, by tegoroczna przeszłość słabości zmaczać zwycięstwem nad bardzo poważnym przeciwnikiem; winniśmy wydać z siebie wszystko, by okres niedyspozycji chwilowej, wywołany odmłodzeniem zespołów

łódzkich, przeważać i rozpocząć nową erę, która piłkarstwu grodu naszego chluby przyniesie.

Cała Łódź sportowa z zapartym oddechem śledzić będzie zawody dzisiejsze, a jej wybrańcy, mamy nadzieję, złożą wszystko w ofierze, by honor grodu naszego ratować! Pamiętać winniśmy, że opinia nasza, jest w kraju nadwyrażona, a zwycięstwo dzisiejsze może zadokumentować, że marka nasza jest niegorsza od stołecznej i pomorskiej.

Własny grunt, dobre warunki stanowczo przemawiają za sukcesem naszym, a zrozumienie spotkania dzisiejszego i ambicja wybrańców naszych powinny sta-

nowczo przechylić szalę zwycięską na naszą stronę.

Wierzmy, że kluby zrezygnują z korzyści własnych i wszystkich wyznaczonych zawodników dostarczą do reprezentacji; wierzmy, że, w imię dobra sportu łódzkiego, nikogo nie braknie, kto przyczynić się może do zwycięstwa!

Do wybrańców zaś poraz wtóry apelujemy, by wydalili z siebie wszystko i z samozaparciem walczyli do ostatniej chwili.

Do dzieła zatem!

Pamiętajcie, wybrańcy, że o honor grodu naszego chodzi..

Dent.

## Piękne zwycięstwa polskie Węgry północne -- Lwów 0:5 (0:1)

Lwów, 13 sierpnia.

Zawody między powyższymi teamami były wielką niespodzianką dla licznie zebranej publiczności. Bezpośrednio po rozpoczęciu zanosilo się na ospałą grę, która w najlepszym razie mogła się skończyć wynikiem remisowym dla lwowskiej drużyny. Tymczasem lwowianie zdołali rozwinąć tempo, narzucić węgrom swój system i zwyciężyć w wysokim stosunku. Węgry nie zasłużyli na tak srogą odprawę, w polu byli równorzędni, pod bramką jedynie przeciwnika tracili głowę. Boisko Pogoń w obecnym stanie nie nadaje się do rozgrywania podobnych meczów.

Goście gotowi rozgłosić w swojej odczynnie, że zły stan boiska przyczynił się do ich klęski.

Po zjawieniu się drużyn orkiestra wojskowa odegrała hymny węgierski i polski, poczem przedstawiciel węgrom w osobie p. Totha wręczył naszym piękny proporzec w zamian za bukiet ofiarowany gościom przez LOZPN.

Węgry wyszli na boisko w składzie następującym: Zsiday (MVSC.) bramkarz; Posteiner (DVTK.), Danko (SAC.) obrona; Chworka (MVTK.), Pazady (MVSC.), Müller (DVTK.) pomoc; Gyemesko (MVSC.) kapitan Muchoway (MVSC.) Menich (SB TC.) Szabo (SBTC), Baan (DAC.) atak.

Lwów: Winnicki (Cz., Redler (Hasm.), Kmicieński (Cz.), Schneider (H.), Witkowski (Cz.), Mohr (H.), Słonecki (Pog.), Steuerman (H.), Wacek Kuchar (Pog.), Sawka (Cz.), Szabakiewicz (Pogoń).

Po połowie miejsce Sawki zajął Chmielowski (Cz.). W pierwszych minutach gry okazuje się, że goście przedstawiają drużynę wybitnie kombinacyjną, złożoną z graczy technicznie i taktycznie nieustępujących w niczem stronie przeciwnej, ba, może nawet wyżej stojących. Węgrów cechuje spokój, dobra orientacja i doskonały start. Piłka ciągle na środku boiska, widoczna bezmyślność cechuje grających. Węgry często na spalonym, a ich pomoc wybija się precyzją passingów. Lekka przewaga węgrom. Kmicieński ratuje w ostatniej chwili przebieg Menicha. Mohr roztacza „nieprzyjemną” opieką nad Baanem.

Lewa strona naszego napadu, a przede wszystkim niedysponowany Sawka, psują jedną pozycję za drugą. Róg do węgrom kończy się na oucie. Skrzydła gości doskonale ciągną i centrują, ale ich trójka nie wykorzystuje dogodnych pozycji. Gra o twarta, szereg obustronnych ataków likwidowanych przez obrony.

Wreszcie w 19 min. Steuerman z podania Wacka strzela pierwszą bramkę. Gra się ożywia, widać chęć wyrównania u węgrom. Pomoc gospodarzy z Witkowskim na czele świetnie paraliżuje akcje lotnego napadu gości. Znowu węgry na spalonym, kilka nieudolnych strzałów do bramki, Schneider produkuje się kombinacją do tyłu. Za chwilę komiczny atak lwowian rękami i wolny.

Kmicieński pilnuje Menicha, Baan i Gyemesko ciągle zagrażają. Słonecki niepotrzebnie bije bombę zdaleka, a Redler zwinia róg. Gra nieciekawia, Sawka i Steuerman psują wiele pozycji. Kilka niebezpiecznych ataków do bramki lwowskiej i polowa.

Po przerwie wnosi Chmielowski dużo energii, jego posunięcia zdumiewają trafnością pomysłów. Nasz napad przechodzi wolno do ofensywy. Duszą lwowskiej drużyny jest świetny Witkowski, wszechobecny, spokojny, jego passingi budzą zachwyt, dzielnie sekundują mu skrzydłowi: — Schneider i Mohr.

Techniczna i kombinacyjna przewaga lwowian. Rozanimowana publiczność z uwagą śledzi przebieg zawodów. Często Steuerman denerwuje lenistwem, prawie, że nie biegnie. Mohr broni pewnego gola, wreszcie Steuerman zdobywa z przeboju 2 bramkę. Chmielowski inicjuje szereg groźnych ataków, Wacek opada na siłach, a Słoneckiemu nie chce się grać, a może jest przemęczonym. Niedługo potem Steuerman strzela 3 bramkę.

Po rzuceniu rogu strzela Witkowski spokojnie czwartą i wreszcie sędzia dyktuje karnego za potrącenie Słoneckiego, którego „pan Józef” świetnie wykorzystwał. Jeszcze dwie dogodne pozycje niewykorzystane i koniec.

L. L.

## Tow. „Siła” prześladowane przez los

### Trzech najlepszych sportowców zmarło w krótkim czasie

Tow. Gimn. „Siła” prześladowane nie- szczęście. W ostatnim miesiącu zmarło tragiczną śmiercią trzech znakomych sportowców, najlepszych gimnastyków wymienionego towarzystwa: Otto Tum, Alfred Steiger i Artur Gross.

19-letni Tum, wróciwszy z dłuższej wycieczki kolarskiej, zachorował nagle i po dwóch dniach młody ten gimnastyk zakończył swój żywot. Ogólnie lubiany pozostawił po sobie sympatyczne wspomnienie.

W dwa tygodnie później Alfred Steiger w stawie w Rudzie Pabjanickiej, podczas kąpieli natrafił na głębię i utonął. Liczył lat 19-cie. „Siła” w krótkim czasie odprawiła na miejsce wiecznego spoczynku drugiego swego wychowanka. Trumnę do grobu niesli członkowie sekcji gimnastycznej, a m. nimi Artur Gross, który w ubiegłą sobotę zakończył swój żywot. Liczył 21 lat ten entuzjasta sportu. Znakomity gimnastyk, który pod koniec lipca r. b. w Bielsku wywalczył dla barw „Siły” siódme miejsce przy konkurencji ponad 350 osób, wiecznie wesoly, wszechstronny ten sportowiec uległ przy ukochanym swym drażku gimnastycznym, wskutek własnej nieostrożności, nieszczęśliwemu wypadkowi, pęknięcia żołądka, tak iż nawet dwudniowy pobyt w szpitalu był bezskuteczny.

„Siła” w ostatnim miesiącu pochowała trzech najwierniejszych synów. Polski świat sportowy został żywo dotknięty śmiercią tych trzech sportowców-gentlemanów. Cześć ich pamięci! (L)

## ŁÓDZCY BOKSERZY W PARYŻU.

Łódzcy bokserzy: mistrz Polski Tomasz Konarzewski i Tadeusz Kwiatkowski, bawią już od dwóch tygodni w Paryżu, gdzie pilnie trenują w jednym z najlepszych tamtejszych klubów bokser- skich.

Pięściarze łódzcy trenują wraz z b. mistrzem armii, znanym dziennikarzem Wiktoorem Junoszą Dąbrowskim i olimpijczykiem Świtkiem. (I)

## BIEG DOKOŁA WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

Do Warszawy na bieg dookoła województwa warszawskiego w trzech trzydniowych etapach wyjechali z Łodzi Miller Osw., Szeffler i „Ford”.

## MILLER NIE JEDZIE DO ANTWERPII.

Miller Oswald zrezygnował z wyjazdu do Antwerpii na szosowe mistrzostwo świata. Próba, jaką przedsięwziął Miller w ubiegłą niedzielę, aby przebiec 206 klm. w czasie krótszym od 7 godz. pokryć nie udało się. Do 170 klm. Miller uzyskał czas wprost fenomenalny, poczem stara rana odżyła i musiał zejść z roweru.

Na mistrzostwa świata w Antwerpii wyjeżdża kapitan związkowy polskich związków kolarskich, prezes „Unionu” p. Arthur Thiele. P. Thiele zakontraktuje na najbliższe międzynarodowe wyścigi „Unionu” mistrza kolarstwa światowego.

## Plac Sportowy Helenów W niedzielę, dnia 16-go sierpnia o 4-ej po poł. odbędzie się na rzecz T-wa wspierania biednych chorych „Linias-Hacholim” WIELKIE PRZEDSTAWIENIE SPORTOWE

1) Zawody piłki nożnej Bar Kochba — Hasmonea. 2) Wyścigi cyklistów. Występ sekcji lekko-atletycznej Bar Kochba — Hasmonea, kobiety — mężczyźni. Występ najpiękniejszej atrakcji obecnej doby — Marty Farry która zegnije szynę żelazną na głowie, wznosić będzie 20 osób z publiczności. Pani Farra da się przejechać przez samochód obsadzony pasażerami bez żadnego okrycia ciała. Podczas przedstawienia przygrywać będzie orkiestra 46 osób. Bilety w kasie o 2 pp ulubienicy publ. uroczej —

## Teatr Świetlny



Dzisiaj i dni następnych! Dramat cyrkowy w wielkich aktach według powieści Pauliny Busch

# Demon cyrku

W rolach głównych Hanni Deise i Karol de Vogt

Uwaga. Na pierwszy seans oraz w poniedziałki ceny biletów niższe.

Nad program: artyzabawna farsa w 2-ach aktach —

„I znowóż bez pieniędzy...”



